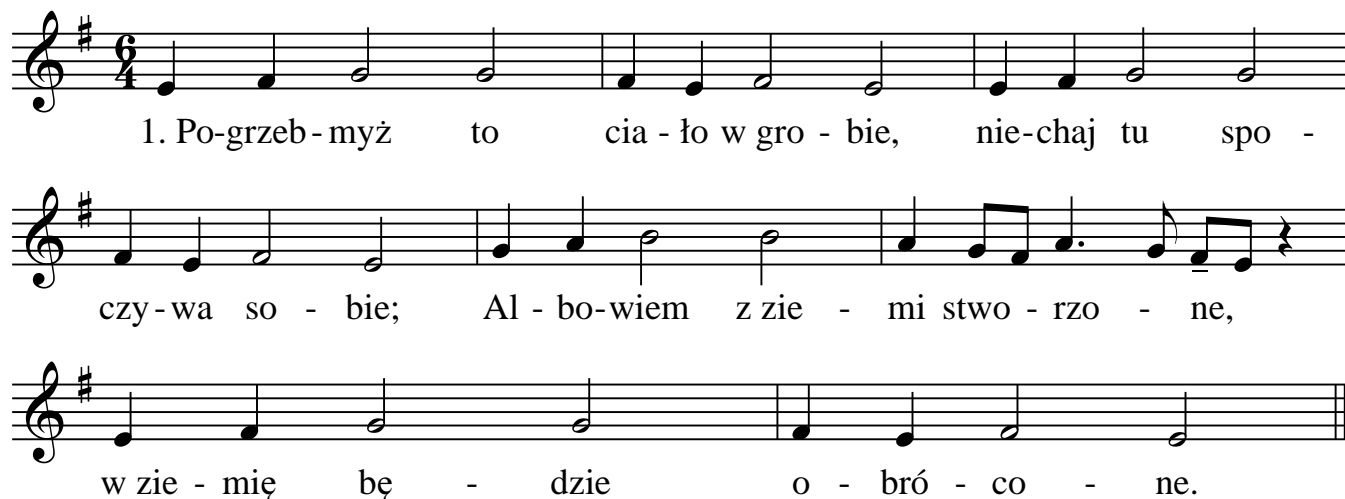




Pogrzebmyż to ciało w grobie



2. A lubo się w proch obróci,
znowu mu Bóg życie wróci;
Ciało nasze skazitelne
z martwych wstanie nieśmiertelne.

3. W niem staniemy przed Sędziego,
usłyszmy dekret z ust Jego;
Z niem pójdziemy na zbawienie,
lub na wieczne potępienie.

4. Co teraz tu zasiejemy,
to tam żniwować będziemy;
Szczęśliwy kto kocha Boga,
nie potka go żadna trwoga.

5. Kto żyje w Boskiej bojaźni,
z ludźmi w braterskiej przyjaźni.
Ten w łasce Boskiej umiera
a śmierć mu niebo otwiera.

6. Lecz, co o Bogu nie dbając,
ani bliźnich nie kochając,
Gwałcą Boskie przykazanie,
tych ciężkie czeka skonanie.

7. Bo się sumienie ich sroży,
sądem i wiecznością trwoży,
A kończąc życie doczesne,
idą ztąd na męki wieczne.

8. My stojący przy tym grobie,
uważmyż to dobrze sobie:
Że każdy legnie na maryl,
tak młody jako i stary.

9. Można i ubogi równy,
nikt od śmierci niewymówny.
Któż wie, na kim kolej stoi?
Przetoż niech się każdy boi.

10. Każdy trup to głośno mówi:
"I wy też bądźcie gotowi,
Bo ani się spodziejecie,
kiedy do grobu wpadniecie."

11. "Byłem tem, czym wy jesteście,
jestem czym i wy będziecie;
Śmierć o niepewnej godzinie
około was się zawinie."